

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 października 2021 r.

sprawy:

1) M. Z. - skazanej z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.;

2) T. Z. Z. – skazanego z art. 156 § 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt XVIII K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasacje obrońców skazanych M.Z. i T. Z. Z. jako oczywście bezzasadne;

2. zwolnić skazanych M. Z. i T. Z. Z od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. Z. i T. Z. zostali oskarżeni o to, że w nocy z 14 na 15 października 2018 r. na terenie zielonym przy ul. D. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem co najmniej bezpośrednim dokonali zabójstwa P. M. w ten sposób, że zadawali zmarłemu liczne ciosy w okolice głowy szyi i klatki piersiowej w postaci: zasinienia na twarzy ze złamaniem kości nosa i wieloodłamowym złamaniem żuchwy oraz krwawieniem śródczaszkowym, ranę kłutą przedniej powierzchni szyi

o kanale drażącym do światła dróg oddechowych z odmą podskórną i śródmięśniową w obrębie szyi i odmą śródpiersia oraz odmą w śluzówce gardzieli skutkujące ostro narastającą niewydolnością krążeniowo-oddechową, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt XVIII K (...), Sąd Okręgowy w W.:

1. w ramach zarzucanego oskarżonemu T. Z. czynu uznał go za winnego tego, że w godzinach wieczornych 14 października 2018 r. w okolicach ulicy D. i ulicy M. w W. umyślnie w zamiarze bezpośrednim spowodowania u P. M. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zadał mu liczne uderzenia pięścią w twarz i głowę powodujące obrażenia w postaci zasinień na twarzy ze złamaniem kości nosa i wieloodłamowym złamaniem żuchwy oraz krwawieniem śródczaszkowym oraz zadał mu narzędziem ostrokończystym ranę kłutą przedniej powierzchni szyi o kanale drażącym do światła dróg oddechowych z odmą podskórną i śródmięśniową w obrębie szyi i odmą śródpiersia oraz odmą w śluzówce gardzieli, skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu w postaci ostro narastającej niewydolności krążeniowo-oddechowej, w następstwie prowadzącą do zgonu pokrzywdzonego, które to następstwo mógł oskarżony przewidzieć, tj. czynu z art. 156 § 3 k.k., za który wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności;

2. w ramach zarzucanego oskarżonej M. Z. czynu uznał ją za winną tego, że w godzinach wieczornych 14 października 2018 r. w okolicach ulicy D. i ulicy M. w W. umyślnie w zamiarze bezpośrednim chcąc by T. Z. spowodował u P. M. ciężki uszczerbek na zdrowiu nakłaniała go do tego w wyniku czego T. Z. zadał P. M. liczne uderzenia pięścią w twarz i głowę powodujące obrażenia w postaci zasinień na twarzy ze złamaniem kości nosa i wieloodłamowym złamaniem żuchwy oraz krwawieniem śródczaszkowym oraz narzędziem ostrokończystym zadał mu ranę kłutą przedniej powierzchni szyi o kanale drażącym do światła dróg oddechowych z odmą podskórną i śródmięśniową w obrębie szyi i odmą śródpiersia oraz odmą w śluzówce gardzieli, skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu w postaci ostro narastającej niewydolności krążeniowo-oddechowej, w następstwie prowadzącą do zgonu pokrzywdzonego, które to następstwo wynikające z działań T. Z. mogła oskarżona przewidzieć, tj. czynu z art.

18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k., za co wymierzył jej karę 10 lat pozbawienia wolności.

Nadto, Sąd Okręgowy na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczył okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz orzekł o dowodach rzeczowych w sprawie.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od wyroku Sądu II instancji wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego T. Z. zarzucił:

„ a) Rażąco naruszenie prawa karnego procesowego tj. art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 2 pkt 1 k.p.k. poprzez błędną jego interpretację i przyjęcie, że bezpośrednie przesłuchanie świadka M. W. nie jest niezbędne w sytuacji gdy żadna z obecnych stron nie sprzeciwia się odczytaniu zeznań świadka podczas gdy świadek wskazuje na inny zachowanie się pokrzywdzonego, co powinno być wyjaśnione z urzędu przez Sąd w trakcie bezpośredniego przesłuchania świadka, po odebraniu pouczenia o odpowiedzialności karnej;

b) Rażąco naruszenie prawa karnego procesowego tj. art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. mającą wpływ na treść wyroku poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia i pominięcie, że sędzia sprawozdawca rozpoznawał kwestię tymczasowego aresztowania w postępowaniu sądowym a przez to nie złożył żądania wyłączenia od udziału w sprawie polegającego na oświadczeniu, że orzekał w sprawie incydentalnej dotyczącej przedłużenia tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego (postanowienie z 09 stycznia 2019 r. w sprawie XVIII Kp (...)) pomimo że taki obowiązek wynika z art. 41 § 1 k.p.k. co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, ponieważ sędzia już na etapie postępowania sądowego miał wyrobioną opinię o winie skazanego”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca skazanej M. Z. zarzucił natomiast:

„1) rażące naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. poprzez ich bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż:

a. skazana M. Z. używała ogólnych, nieskonkretyzowanych, wulgarnych pojęć odnoszących się do tego jakie zachowania miał przedsięwziąć oskarżony T. Z. wobec pokrzywdzonego P. M.;

b. według stwierdzeń, które padły z ust skazanej, można było przyjąć jedynie, że dopuszczała ona naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego (art. 217 k.k.), nie można było z jej zachowania wywieść, aby jej celem było nakłonienie skazanego do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a tym bardziej nie mogła ona przewidywać, iż nastąpi skutek w postaci następczego, nieumyślnego spowodowania śmierci;

c. sprawca sensu stricte T. Z. swoim zachowaniem dopuścił się ekscesu w odniesieniu do okoliczności jakie oskarżona mogła obejmować swoim zamiarem;

d. T. Z. wedle ustaleń Sądu był, już w trakcie czynu, kiedy skazana wypowiadała stwierdzenia typu lej [wulgarne słowo], on udaje, zatem zamiar sprawcy sensu stricte, dokonania czynu powstał w jego świadomości już wcześniej bez wpływu skazanej - bez nakłaniania, co Sąd II instancji przemilczał;

a tym samym należało przyjąć, iż zachowanie skazanej nie realizowało znamion określonych w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.

ewentualnie:

2) rażące naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 18 § 2 k.k. poprzez jego bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy w odniesieniu do skazanej można było mówić jedynie o pomocnictwie psychicznym w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. albowiem skazany T. Z. był już w trakcie realizacji znamion własnego przestępstwa w sytuacji gdy skazana miała wykrzykiwać swoje wulgarne zachęty do pobicia pokrzywdzonego;

3) rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia a to

a. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niespełniające standardów właściwego uzasadnienia, ogólnikowe, powierzchowne, i niezawierające własnej argumentacji, a przez to nierzetelne rozpatrzenie zarzutu zawartego w punkcie II apelacji dotyczącego naruszenia 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k.;

b. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w z art. 167 k.p.k., w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 k.p.k. (in fine) wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary - z uwagi na wskazywane przez obrońcę urazy i doznane uprzednio cierpienia skazanej ze strony pokrzywdzonego, tj. działania przez nią w stanie afektu oraz poprzez niedokonanie weryfikacji zasadności tego zarzutu poprzez nie powołanie biegłych psychiatrów, w sytuacji gdy zarzut odnosił się do kwestii przekraczających dyskrecjonalność sędziowską oraz doświadczenie życiowe - były to kwestie wymagające wiedzy specjalistycznej;

a w konsekwencji naruszenie art. 6 ust 1 e.k.p.c. poprzez naruszenie zasady rzetelnego procesu karnego w szczególności polegające błędnej wykładni przepisów prawa materialnego oraz na zaniechaniu powinności dokonania realnej kontroli wyroku Sądu I instancji i jedynie pozorne rozpoznanie środka odwoławczego.”

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. delegowany do Prokuratury Regionalnej w [...]. wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych nie zawierały żadnych skutecznych zarzutów, które wskazywałyby na rażące uchybienia orzeczenia Sądu II instancji, a w konsekwencji powodowałyby konieczność jego wzruszenia. Co więcej, zarzuty te

okazały się oczywiście bezzasadne, co pozwoliło na rozpoznanie kasacji na posiedzeniu bez udziału stron, wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. strona może skutecznie zaskarżyć kasacją prawomocny wyrok Sądu odwoławczego z powodu zaistnienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 k.p.k. albo innego rażącego naruszenia prawa, jeśli owo naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O wpływie "rażącego naruszenia prawa" na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Do skutecznego wywiedzenia kasacji nie wystarczy zatem samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale niezbędne jest nadto logiczne umotywowanie, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt IV KK 541/20).

Wywiedzionych w niniejszej sprawie przez obrońców skazanych T. Z. i M. Z. kasacji nie sposób było ocenić inaczej niż jako oczywiście bezzasadnych. Oczywiście nietrafnym okazał się już pierwszy z zarzutów kasacji obrońcy skazanego T. Z., sygnalizujący obrazę art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 2 pkt 1 k.p.k. Zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy miał dopuścić się uchybienia w tym zakresie błędnie przyjmując, że bezpośrednie przesłuchanie świadka M. W. nie jest niezbędne w sytuacji, gdy żadna z obecnych stron nie sprzeciwiła się odczytaniu zeznań świadka; podczas gdy- zdaniem autora kasacji - świadek wskazywał na inne zachowanie się pokrzywdzonego co powinno być wyjaśnione z urzędu przez Sąd w trakcie bezpośredniego przesłuchania świadka. Dyskredytując trafność ww. zarzutu wskazać należy, że Sąd odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Okręgowego w W. pochylił się nad kwestią istotności depozycji procesowych świadka M. W. dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd ad quem podzielił ocenę Sądu I instancji, że bezpośrednie przesłuchanie ww. świadka

nie było konieczne, jak również iż brak było podstaw do przeprowadzania konfrontacji pomiędzy świadkiem M. W. a świadkiem M. C.. Sąd Apelacyjny uznał, tak jak Sąd meriti, że zeznania świadka M. W. nie mają znaczenia w sprawie, a tym bardziej nie można uznać ich za kluczowe, a przekonującą argumentację uzasadniającą obrane stanowisko przedstawił na str. 17-19 uzasadnienia. W związku z tym Sąd odwoławczy za w pełni prawidłowe uznał postąpienie Sądu I instancji odnośnie do odczytania zeznań tego świadka, o co zresztą wnioskował prokurator w akcie oskarżenia i czemu nie sprzeciwiły się strony (k. 1170). Powyższa argumentacja jest słuszna, przekonująca i zasługuje na aprobatę Sądu Najwyższego, czyniąc tym samym zarzut kasacji dotyczący przedmiotowej kwestii oczywiście niezasadnym.

Niezasługującym na uwzględnienie okazał się także zarzut obrońcy skazanego T. Z., sygnalizujący dopuszczenie się przez Sąd odwoławczy rażącego naruszenia przepisów art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez pominięcie kwestii, że sędzia sprawozdawca orzekający w składzie Sądu I instancji rozpoznawał kwestię tymczasowego aresztowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego, a zatem na etapie postępowania sądowego winien złożyć oświadczenie o żądaniu wyłączenia i winien zostać wyłączony od rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wbrew twierdzeniu autora kasacji ww. zarzut apelacji został prawidłowo i należyście rozpoznany przez Sąd odwoławczy, który na str. 22 uzasadnienia przedstawił jasną, konkretną, rzeczową argumentację dyskwalifikującą jego zasadność. Sąd II instancji odwołał się do treści orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt IV KK 723/18, zgodnie z którym „wydanie przez sędziego decyzji o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym na mocy uprawnień przewidzianych dla sądu, zgodnie z treścią art. 250 § 2 k.p.k., a następnie orzekanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w tej sprawie, samo w sobie, nie przesądza o wyłączeniu tegoż sędziego z mocy prawa od orzekania. W żadnym bowiem wypadku, jak określa to art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k., sędzia ten nie brał udziału w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, czy też przedstawiciel ustawowy strony. Nie można mu też przypisać przymiotu prowadzącego

postępowanie, gdyż nie jest prowadzeniem postępowania wykonywane przez sędziego czynności w postępowaniu przygotowawczym, jaką jest incydentalna czynność stosowania tymczasowego aresztowania. Byłoby to możliwe jedynie w sytuacjach wyjątkowych, przykładowo wówczas, gdyby sędzia w postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu wypowiadał się w sposób kategoryczny w kwestii winy podejrzanego”. Sąd odwoławczy podkreślił, że bezstronność sędziego przy rozpoznawaniu sprawy ma charakter dorozumiany i to rolę podmiotu kwestionującego tę bezstronność jest wykazanie wątpliwości tego przymiotu po stronie konkretnego sędziego. Sąd ad quem wskazał, że sędzia referent rozpoznający sprawę w I instancji nie znalazł podstaw do żądania wyłączenia się od rozpoznania sprawy, uznając, że jest obiektywny. Natomiast jeśli w ocenie strony istniały podstawy do wyłączenia sędziego to winna ona była złożyć stosowny wniosek w tym zakresie. Tymczasem obrońca oskarżonego nie wnioskował o wyłączenie sędziego w trakcie postępowania ani nie przedstawił żadnego dowodu mającego wskazywać na zaistnienie okoliczności powodujących wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Przytoczone powyższe rozważania Sądu odwoławczego wskazują zatem bezspornie, że zarzut apelacji obrońcy T. Z. dotyczący obrazy art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. nie tylko nie został pominięty, ale rzeczowo, merytorycznie i właściwie rozstrzygnięty przez Sąd odwoławczy, przez co zarzut kasacji wskazujący na wadliwą kontrolę odwoławczą dotyczącą tej kwestii nie mógł okazać się skuteczny i odnieść pożądanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia prawomocnego orzeczenia Sądu II instancji.

Także zarzuty wyartykułowane przez obrońcę skazanej M. Z. pozbawione były racjonalnego uzasadnienia. Skierowanie pierwszych dwóch zarzutów, wskazujących na obrazę prawa materialnego – art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. oraz obrazę art. 18 § 2 k.k. poprzez zakwalifikowanie czynu oskarżonej jako podżegania, pod adresem Sądu odwoławczego było w realiach niniejszej sprawy niedopuszczalne, a to dlatego, że Sąd odwoławczy nie stosował ww. przepisów prawa materialnego, skoro nie wydał wyroku reformatoryjnego, ale wyrok utrzymujący w mocy orzeczenie Sądu I instancji przypisujące M. Z. przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. w formie podżegania. W aspekcie ww. zarzutów kasacji zauważyć

należy, że skarżący pod pozorem formalnie dopuszczalnych zarzutów obraży prawa materialnego w rzeczywistości kwestionuje poczynione przez Sąd I instancji i zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne, co z kolei jest już niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego, które nie ma na celu zdublowania kontroli instancyjnej i ponownej weryfikacji ustaleń faktycznych, ale wyłonienie i wyeliminowanie jedynie rażących uchybień Sądu II instancji w zakresie prawa procesowego czy materialnego, które mogły mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia.

Oczywiście bezzasadnym okazał się natomiast zarzut kasacji wskazujący na obrazę art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.k. poprzez niespełniające standardów właściwego uzasadnienia ogólnikowe, powierzchowne i niezawierające własnej argumentacji, nierzetelne rozpoznanie zarzutu zawartego w punkcie II apelacji dotyczącego naruszenia art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd II instancji nie tylko nie pominął, ale rozstrzygnął merytorycznie i w pełni przekonująco powołany w apelacji zarzut obraży art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k., czemu dał wyraz na str. 2- 4 uzasadnienia. Podzielił przyjętą przez Sąd I instancji ocenę, że zachowanie M. Z. wypełniło znamiona podżegania do przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i szczegółowo wskazał, które słowa oskarżonej i które jej zachowania skutkowały przyjęciem takiej kwalifikacji jej czynu. Sąd II instancji trafnie zdeprecjonował stanowisko skarżącego, że współoskarżony T. Z. dopuścił się ekscesu w postaci spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem P. M. i działanie to wykraczało poza zamiar oskarżonej M. Z. , który - wedle obrony- ograniczał się jedynie do aprobaty spowodowania naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego.

Nie sposób także zaakceptować zarzutu kasacji kontestującego prawidłowość dokonanej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej w zakresie podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec M. Z.. Zdaniem skarżącego wadliwość ta wynika z zaniechania powołania w sprawie biegłych psychiatrów celem ustalenia czy oskarżona działała w afekcie. Tymczasem Sąd II instancji kwestię tę jednoznacznie rozstrzygnął, prezentując swoje rozważania na str. 23-24 uzasadnienia. Sąd ad quem wskazał, że obrońca

dążąc do wykazania, że oskarżona działała w stanie afektu, nie powołał żadnej innej okoliczności prócz znęcania się przez pokrzywdzonego nad oskarżoną i to przed kilkoma laty. Sąd II instancji przypomniał, że nie każde wzburzenie sprawcy, które doprowadziło do zbrodni można uznać za afekt. Odwołał się do treści opinii sądowo - psychiatrycznej dotyczącej M. Z., w której nie ujawniono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego oraz wskazano, że jej stan psychiczny nie znosił, ani nie ograniczał w stopniu znacznym zdolności do pokierowania swoim postępowaniem w czasie czynu i rozpoznania jego znaczenia. Biegli nie stwierdzili również działania w afekcie. Sąd odwoławczy podkreślił, że gdyby oskarżona działała w afekcie, to nie potrafiłaby kontrolować swojego zachowania, a taki stan nie znalazł odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wręcz przeciwnie, M. Z. w trakcie spotkania spożywała alkohol, rozmawiała, nie zachowywała w sposób niekontrolowany.

Powyższe uwagi Sądu II instancji przekonują w pełni o oczywistej niezasadności dotyczącego tej kwestii zarzutu kasacji.

Zaprezentowana wyżej argumentacja pozwala w efekcie na uznanie zarzutów kasacji za oczywiście nieskuteczne. Sąd Apelacyjny w (...) dokonał wnikliwej i prawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji. Próżno doszukać się w niej sygnalizowanych przez skarżących uchybień, powodujących konieczność jej ponowienia. Sąd ad quem odniósł się rzeczowo do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i uzasadnił je w sposób wystarczający, spełniający wymogi z art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów kasacje obrońców skazanych T. Z. i M. Z. okazały się oczywiście bezzasadne i podlegały oddaleniu.

Sytuacja materialna obojga skazanych przemawiała za zwolnieniem ich, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.